

CHRZEŚCIJANIE JAKO PIELGRZYMAMI

**Z czym kojarzy się nam słowo pielgrzym? Czy tylko z pielgrzymkami do Częstochowy?
Czy zdajemy sobie sprawę z tego, że jako chrześcijanie jesteśmy pielgrzymami
i obcymi przybyszami na tej ziemi?**

Patriarchowie i ich potomkowie uważali się za pielgrzymów

"Gdyż pielgrzymami jesteśmy przed tobą i przychodniami, jak wszyscy ojcowie nasi; jak cień są dni nasze na ziemi, beznadziejne" (1Kr 29:15).

"Jakub do faraona: Czas mojego pielgrzymowania wynosi sto trzydzieści lat. Krótki i zły był czas życia mojego i nie osiągnął lat życia ojców moich w czasie ich pielgrzymowania" (1Moj 47:9).

"Ustanowiłem także przymierze moje z nimi, że im dam ziemię kanaanejską, ziemię pielgrzymstwa ich, w której przebywali jako przychodnie" (2Moj 6:4).

Traktowanie siebie jako pielgrzyma oznacza, że człowiek ma świadomość przejściowego i nietrwałego charakteru życia na ziemi. Ponadto wiąże się z tym potrzeba życia godnego Boga, do którego domu zmierzamy. Droga pielgrzyma Bożego to droga święta, to droga wyrzeczeń.

"Wszyscy oni poumierali w wierze, nie otrzymawszy tego, co głosiły obietnice, lecz ujrzeni i powitali je z dala; wyznali też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi. Bo ci, którzy tak mówią, okazują, że ojczyzny szukają. I gdyby mieli na myśli tę, z której wyszli, byłiby mieli sposobność, aby do niej powrócić; lecz oni zdążają do lepszej, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, gdyż przygotował dla nich miasto" (He 11:13-16).

"I będzie tam droga bita, nazwana Drogą Świętą, nie będzie nią chodził nieczysty; będzie ona tylko dla jego pielgrzymów. Nawet głupi na niej nie zbłądzi" - (Iz 35:8)

Chrześcijanie również są pielgrzymami

"Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wychodźców rozproszonych po Poncie, Galacji, Kappadocji, Azji i Bitynii, wybranych" (1Pio 1:1).

- Pielgrzym tęskni do swego Boga, kieruje się wiarą i dokłada starań, by Mu się podobać. Żyje życiem odpowiedzialnym i poważnym, bo wie, że stanie przed trybunałem Chrystusa. "Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. Dlatego też staramy się Jemu podobać czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre" (2Kor 5:6-10 BT). "Gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy" (2Kor 5:7).

- Pielgrzym żyje w bojaźni Bożej, gdyż zdaje sobie sprawę z Boskiego sądu i jest wdzięczny Bogu za to, że dzięki drogocennej ofierze Chrystusa został wykupiony ze złego postępowania. "A jeśli wzywacie jako Ojca tego, który bez względu na osobę sędzi każdego według uczynków jego, życie w bojaźni przez czas pielgrzymowania waszego" (1Pio 1:17) "Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi według uczynków każdego, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. Wiecie bowiem, że z waszego, odziedziczonego po przodkach, złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy" (1Pio 1:17-19, BT).
- Pielgrzym wstrzymuje się od cielesnych pożądliwości, które są zagrożeniem dla jego duszy i prowadzi nienaganne życie wśród bezbożnego otoczenia. Co za tym idzie, nie przyswaja sobie wątpliwej jakości obyczajów, nie naśladuje nieskromnej mody ani nie korzysta z bezbożnej kultury. Nie nadużywa wolności chrześcijańskiej. Nie jest zgorszeniem dla innych, lecz jest zdyscyplinowany. Jest podporządkowany władzy i prawu świeckiemu, o ile nie stoi ono w sprzeczności z Prawem Bożym (Dz 5:29). Okazuje szacunek wszystkim ludziom i miłuje braci, lecz boi się Boga. "Umiłowani, napominam was, abyście jako pielgrzymi i wychodźcy wstrzymywali się od cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy; prowadźcie wśród pogan życie nienaganne, aby ci, którzy was obmawiają jako złoczyńców, przypatrując się bliżej dobrym uczynom, wysławiali Boga w dzień nawiedzenia. Bądźcie poddani wszelkiemu ludzkiemu porządkowi ze względu na Pana, czy to królowi jako najwyższemu władcy, czy to namiestnikom, jako przezeń wysyłanym dla karania złoczyńców, a udzielania pochwały tym, którzy dobrze czynią. Albowiem taka jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, zamykali usta niewiedzy ludzi głupich. Jako wolni, a nie jako ci, którzy wolności używają za osłonę zła, lecz jako słudzy Boga. Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, króla czcicie" (1Pio 2:11-17).
- Choć jesteśmy dobrymi obywatelami, to przede wszystkim nasza ojczyzna jest w niebie. Do nieba zmierzamy i ku niemu kierują się nasze myśli. Dlatego całe nasze życie, osobiste, rodzinne i kościelne powinno być przepojone Duchem Chrystusowym. Nie ma w nim miejsca na uleganie przyziemnym pożądliwościom, lecz należy je uśmiercać.

"Albowiem wiele ich chodzi, o którychem wam często powiadał, a teraz i z płaczem mówię, iż są nieprzyjaciołmi krzyża Chrystusowego; których koniec jest zatracenie, których Bóg jest brzuch, a chwała w hańbie ich, którzy się o rzeczy ziemskie starają. Aleć nasza Rzeczpospolita jest w niebiesiech, skąd też zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa. Który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału jego, według skutecznej mocy, którą też wszystkie rzeczy sobie podbić może (Flp 3:18-21, BG).

"Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale. Zadajcie więc śmierć temu, co jest przyziemne w /waszych/ członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. Z powodu nich nadchodzi gniew Boży na synów buntu. I wy niegdyś tak postępowaliście, kiedyście w tym żyli.

A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę od ust waszych! Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu /Boga/, według obrazu Tego, który go stworzył. A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich /jest/ Chrystus. Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko /przyobleczcie/ miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni! Słowo Chrystusa niech w was przebywa z /całym swym/ bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko /czyńcie/ w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. **Żony**, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. **Mężowie**, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi! **Dzieci**, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. **Ojcowie**, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha. **Niewolnicy**, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdybyście się mieli ludziom przypodobać, lecz w szczerości serca, bojąc się /prawdziwego/ Pana. Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo /wiekuiste/ jako zapłatę. Służycie Chrystusowi jako Panu! Kto bowiem popełnia bezprawie, poniesie skutki popełnionego bezprawia; a /u Niego/ nie ma względu na osoby" (Kol 3:1-25, BT).

- Choć mamy prawo korzystać z dozwolonych dobrodziejstw na tym świecie, to jako pielgrzymi nie korzystamy z nich w pełni.

"A to powiadam bracia, czas, który pozostał jest krótki; dopóki jednak trwa winni również ci którzy mają żony, żyć tak jakby ich nie mieli; a ci którzy płaczą jakby nie płakali; a ci którzy się weselą jakby się nie weselili; a ci którzy kupują jakby nic nie posiadali; a ci którzy używają tego świata jakby go nie używali; przemija bowiem kształt tego świata" (1Kor 7:29-31).

- Jako pielgrzymi musimy zachowywać siebie niesplamionymi przez świat. Z drugiej strony nie mamy się izolować w zamkniętych komunach, lecz służyć ludziom znajdującym się w potrzebie duchowej lub materialnej.

"Czystą i nieskalaną pobożnością przed Bogiem i Ojcem jest to: nieść pomoc sierotom i wdowom w ich niedoli i zachowywać siebie nie splamionym przez świat" (Jak 1:27).

- Przyjdzie taki czas, gdy przestaniemy być pielgrzymami i znajdziemy się w domu Ojca. "W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli" (Jan 14:2, 3).

Opracował: Szymon Matusiak